N. 33.

WARSZAWA,

$\frac{6}{18}$ sierp. 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 40.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,50	2,25	1,12 1/2
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Stosunki austro-pruskie, o których w ostatniém sprawozdaniu nadmieniliśmy iż nie zupełnie są zadawalniającemi, nie poprawiły się, owszem w ciągu ubiegłego tygodnia antagonizm istniejący między Austrją a Prusami wyraźniéj jeszcze na jaw wystąpił. Nota p. Thiele i mowa kanclerza Beust'a, miana w delegacji rady państwa, wskazują stanowisko jakie względem siebie zajmują dwa mocarstwa. Gabinet berliński zaprzeczając w nadmienionéj nocie mocarstwom zagranicznym prawa znoszenia się dyplomatycznego z państwami do Związku północno-niemieckiego należącemi, bardzo jasno kwestję postawił, ale zarazem wprowadził ją na pole wielce drażliwe, żądanie bowiem gabinetu berlińskiego nie zgadza się z traktatem prażskim, o ile dotyczy państw południowo-niemieckich. Traktat pokoju z 1866 r. przyznał tym ostatnim zupełną niezależność polityczną, chcąc utworzyć z nich osobny związek od Związku północno-niemieckiego nie zawisły. Zaprzeczenie państwom zagranicznym prawa znoszenia się z niemi drogą dyplomatyczną ograniczałoby niezależność ich. Ich interes tego wymaga, lecz wykonaniu na przeszkodzie stoją dążności polityczne Austrji i Francji, które dobrowolnie nigdy na nic podobnego zgodzić się nie mogą.

Półurzędowa prasa pruska zarzuca hr. Beust'owi niechętne względem Prus postępowanie i utrzymuje, że jeżeli Prusy objawiają usposobienie nie zawsze dla Austrji przyjacielskie, jest to następstwem zaczepek gabinetu wiedeńskiego. Bezstronnie jednak zapatrując się, zdawać się może, że rzeczy odwrotnie się mają, t. j. że nie Austrja Prusy, ale Prusy Austrję zaczepiają. Odnośnie mianowicie do niniejszéj sprawy o reprezentację dyplomatyczną państw niemieckich przypuszczenie powyższe jest niewątpliwém. Co się tyczy celu jaki rząd pruski może miéć na oku, poruszając w nocie p. Thiele tak ważną kwestję, najprawdopodobniejszém jest, że uważając chwilę obecną za korzystną do urzeczywistnienia zamysłów swoich, pragnie rozszerzyć wpływ swój w Niemczech, licząc na to, że ani Austrja, ani Francja nie rospoczną wojny o przekroczenie linji Menu na drodze dyplomatycznéj.

Czy ich przypuszczenia okazałyby się enwetualnie słusznemi, zostaje wątpliwém. Mowa kanclerza Beust'a może być uważana za odpowiedź na notę pana Thiele, a odpowiedź ta bynajmniéj nie sprzyja dążnościom pruskim. Przyznając istnienie najlepszych między Austrją a Francją stosunków, kładąc nacisk na usługi przez tę ostatnią Austrji oddane, hr. Beust zdaje się chciéć ostrzegać Prusy, by się zbyt daleko nie posuwały, jeżeli nie chcą przyśpieszyć przymierza między Wiedniem a Paryżem. W ogóle w mowie swojéj kanclerz austrjacki ze szczególnym naciskiem stawia naprzeciw siebie przyjaźń Francji dla Austrji, a wątpliwe względem niéj postępowanie Prus. Jakkolwiek opinja publiczna oddawna już dosyć słusznie oceniała wzajemne względem siebie usposobienia tych mocarstw, urzędowe jednak oświadczenie potwierdzające zapatrywanie publiczności i prasy jest ważném, daje nam bowiem bardzo jasne skazówki sytuacji obecnéj oraz polityki przyszłéj.

W innych kwestjach europejskich w ciągu upłynionego tygodnia nie nastąpiły uwagi godne zmiany. Senat francuski obraduje nad przedłożonemi mu projektami uchwał. Rezultat nie tak prędko zapewne nastąpi. Nad załatwieniem sporu turecko-egipskiego mocarstwa ciągle jeszcze pracują, o ile skutecznie, ocenić niepodobna.

Sprawozdania z obrotów na główniejszych giełdach europejskich nie uwydatniają żadnych nadzwyczajnych objawów. Kursa trzymały się mniéj więcéj na wysokości tygodnia poprzedniego. Giełda berlińska zajmowała się z upodobaniem papierami rosijskiemi i tutejszo-krajowemi, podwyższając cokolwiek kurs większéj ich ilości. Na giełdzie petersburskiéj rozwija się coraz bardziéj spekulacja w papierach publicznych. Na giełdzie naszéj obroty w wexlach były ograniczone. Listy zastawne i likwidacijne uległy małym zmianom kursowym. Pięcio-procentowe listy zastawne ruskie po obniżeniu ich kursu licznéj były żądane. Akcje drogi żel. Warsz.-Wied. poszły w górę w skutek przyjęcia ich na giełdzie petersburskiéj.

STOWARZYSZENIA SPÓŁDZIAŁAWCZE NIEMIECKIE

W ROKU 1867.

Liczny zastęp uczestników Stowarzyszenia spożywczego „Merkury," pozwala mniemać—jakiekolwiek byłyby przekonania fałszywych proroków na których nigdy nie zbywa, — że idea spółdziaławcza tyle już świetnych i niezaprzeczalnych zwycięstw licząca we wszystkich niemal krajach Europy, i u nas także trafnie zrozumianą i właściwie ocenioną została, przynajmniéj przez tę warstwę społeczną, która innym przoduje przykładem swym i zachętą do wszelkiego rodzaju przedsiębierstw i zadań, pożytek ogółu na celu mających.

W obec tego pocieszającego zjawiska, wykazanie olbrzymich rezultatów działalności spółdziaławczéj w kraju sąsiednim staje się tém pożądańsze i mogące zyskać tém większą uwagę czytającego ogółu. Dla jednych będą one objaśnieniem i skazówką, dla drugich bodźcem do dalszéj pracy na téj niwie i zachętą do energicznego wytrwania w rospoczętém dziele, innych znowu zdołają może przejednać, sprostować ich błędne przekonania i nakłonić do zmiany sztandaru.

Fakta i cyfry poniżéj przytoczone, czerpane są ze sprawozdań dorocznych p. Schultze-Delitzsch, a zatém wiarogodność ich nie może najmniejszéj podlegać wątpliwości. Istota, cel i środki stowarzyszeń spółdzielczych, są już ogólnie znane tak z publikacij zagranicznych jak z pracy p. Kirszrot'a ogłoszonéj w Ekonomiście i z broszury profesora M. Szymanowskiego; ograniczymy się przeto na treściwém bardzo skreśleniu ogólnego obrazu stowarzyszeń niemieckich według danych z roku 1867. Żądających zaś obszernych informacij, odsyłamy oprócz wzmiankowanych prac, do artykułów zamieszczonych przez nas w *Journal des Economistes* (kwiecień 1867 i sierpień 1868) i do dzieł Schultze-Delitzsch'a, M. Wirth'a, Ed. Pfeiffer'a i J. Simon'a ([1]).

I. Stowarzyszenia spółdziaławcze wywołane wadliwą organizacją pracy i stosunków ekonomicznych, wykwitłe z systemów socjalistycznych lecz w zastosowaniu praktycznem zdrowym zmysłem ludzi pracy, oczyszczone z utopijnych przymieszek, wzięte w ogólném swém znaczeniu, mają za zadanie reformę organizacji pracy i niektórych stron życia ekonomicznego. Wszystkie dążą do zwiększenia ogólnego bogactwa, a co więcéj do *sprawiedliwego podziału* dóbr i szerzenia dobrobytu pomiędzy coraz większą liczbę; godłem ich w dziedzinie ekonomicznéj jest znana dewiza: „*Suum cuique*," urzeczywistnienie obietnicy St.-Simonistów „*A chacun suivant sa capacité, à chaque capacité suivant ses oeuvres*" przez zastosowanie trylogji Fourrier'a—stowarzyszenia kapitału pracy i zdolności — opierając ją na zasadzie *samopomocy* (self-help) będącéj skierowaniem energji i inteligencji człowieka do zaspokojenia potrzeb własném usiłowaniem.

Potrzeby którym stowarzszenia spółdziaławcze zadosyć czynić mają są nader rozmaite; stąd zadanie ich wielce skomplikowane a raczéj różnorodne. Okoliczność ta tłumaczy sprzeczne i mylne o nich pojęcia publiczności. Celem ich jest zrównoważyć i do normalnéj działalności przywieść różne czynniki życia ekonomicznego dotąd w części lub całkowicie ubezwładnione, zapewnić jednostkom swobodne rozwijanie się w odpowiednich ich uzdolnieniu warunkach, oraz wyswobodzić pracę z pod zbytniego jarzma kapitału, czyniąc jego posiadanie możliwém dla każdego. Rosproszone słabe siły jednostek, ulegające absolutnéj władzy mocniejszego, przez *zespolenie* stały się samoistną potęgą, mogącą z powodzeniem spółubiegać się na każdém polu działalności ekonomicznéj. Zasada *samopomocy* nakazała szukać środków zwiększenia bogactwa i dobrobytu nigdzie indziéj jak w sobie samych, przez pracę i oszczędność, a *odpowiedzialność solidarna*, wyswobodzonéj już z więzów pracy, otworzyła niewyczerpane źródła kredytu i uczyniła przystępném każdemu nabycie kapitału. Nakoniec równouprawnienie stowarzyszonych, tak co do praw jak obowiązków, zapewniło jednostkom sprawiedliwy rozdział zyskanych dóbr i zabespieczyło je od wyzyskiwania przez mocniejszego.

Wszędzie zatém przez stowarzyszenia prawo wolnéj konkurencji uświęcone, poszanowane i jéj nieocenione dobrodziejstwa zyskane, ale zarazem konkurencja ta utrzymana w jéj normalnych granicach, wpływy jéj zgubne i szkodliwa przewaga silniejszych nad słabszemi usunięte.

Stowarzyszenia spółdziaławcze nie mają nic spólnego jak niektórzy mniemają, z dobroczynnością i tak zwaną filantropją— jakkolwiek *działalność ich jest dobroczynną* w swych skutkach. Pan Schultze-Delitzsch powtarza nieustannie, że chcąc aby cel ich nie był chybiony, i pomyślny rezultat osiągnięty, należy je uważać na równi z wszystkiemi innemi towarzystwami przemysłowo-handlowemi — i ściśle w tym duchu je prowadzić i rozwijać. Sposób ten zapatrywania zupełnie zgodny z istotą tych stowarzyszeń wydał owoce o jakich nie marzyły najbujniejsze wyobraźnie. Cyfry zamieszczone w sprawozdaniu p. Schultze-Delitzsch'a są więcéj jak wymowne; pragniemy więc aby one poprzedziły uwagi jakie zamierzyliśmy skreślić.

Liczba stowarzyszeń niemieckich szybko wzrasta i zakres ich działania z każdym dniem rozszerza się. W końcu roku 1865 było 1317 stowarzyszeń zapisanych imiennie w Ajencji centralnéj,—1433 w końcu roku 1866, zaś 1707 na początku roku 1868; niewątpliwą wszakże jest rzeczą, że w r. 1865 istniało ich 1500, w r. 1866 przybyło 200, a z końcem roku 1867 cyfra ta wzrosła do 1900. Tabele ajencji centralnéj wykazały szczegółowo:

	w r. 1865	*1866*	*1867*
Banków ludowych czyli kas zaliczkowych	961	1047	1195
Stowarzyszeń zakupu i sprzedaży (Rohstoff-Magazinver.) . . .	199	187	196
„ spożywczych	157	199	316
	1317	1433	1707

Tenże sam postęp spostrzegać się daje w obrotach stowarzyszeń, wynoszących w r. 1867 do 155.000000 talarów, wtedy gdy w r. 1866 suma zawartych interesów nie dochodziła 134 miljonów, a w 1865 roku 85 miljonów talarów. Podwojenie prawie obrotu w ciągu dwóch lat jest faktem zdumiewającym, który nadto jak najdowodniéj przekonywa o wzmocnieniu się wewnętrznego rozwoju stowarzyszeń niemieckich.

Wzmaganie się liczby uczestników i wzrost mienia stowarzyszeń, niemniéj szybko postępują. Oto cyfry za ubiegłe trzy lata.

	1865 r.	*1866*	*1867*
Stowarzyszeni . . .	350.000	500.000	550.000
Mienie stow. (udziały i fund. rezer.)	5.500.000	9.000.000	11.000.000
Składy (dep.) pożycz.	22.500.000	28.000.000	36.000.000
Kapitał obrotowy . .	28.000.000	37.000 000	47.000.000

Olbrzymi ten rozwój stowarzyszeń niemieckich w niespełna lat 20 osiągnięty, przekonywa niezaprzeczenie o znakomitych usługach jakie one oddają w obecnéj już chwili społeczności—

([1]) Schultze-Delitzsch, Die arbeit. klassen u. d. Associationswesen in Deutschland. Lipsk, u Meyer'a. - Vorschuss u-Creditvereine. Lipsk, u Keil'a. — M. Wirth, Die Hebung der arbeitenden Klassen, etc. Bern, u Dalp'a. -Ed. Pfeiffer, Ueber Genossenschaftswesen i Consumvereine. Stuttgart, u Koernera. — J. Simon, Le travail. Paryż, à la Librairie internationale.

i wskazuje zarazem czego od nich na przyszłość spodziewać się można. Nadspodziewanie pomyślne rezultaty przypisać głównie należy téj okoliczności, że stowarzyszenia niemieckie wytwarzały się zawsze spontaneistycznie, z inicjatywy indiwidualnéj, będącéj wyrazem istniejących potrzeb. Zamiast gonić za mrzonkami, marzyć o świetnych zbyt wygórowanych wynikach swéj działalności— odpowiadały one zawsze *potrzebom rzeczywistym* i stosowały do nich swe nadzieje i wymagania. Szukały nadto w różnych *instytucjach pomocniczych* wzmocnienia swego stanowiska i rozszerzenia zakresu działania. Stąd powstały, dzięki staraniom niezmordowanym p. Schultze-Delitzsch'a: a) *ajencja centralna* wszystkich stowarzyszeń, mająca na celu zespalać ich interesa ogólne, pośredniczyć między niemi, oraz względem osób trzecich, zbierać dane statystyczne, proponować ulepszenia— propagować ich cele w prasie perjodycznéj i t. p., — następnie b) organizacja jednolita całego ruchu spółdziaławczego uosobiona w *Związku ogólnym stowarzyszeń niemieckich*, założonym w myśl statutu organicznego ([1]) zatwierdzonego przez stowarzyszenia w r. 1864 — do którego 724 stowarzyszeń przystąpiło już w r. 1867. Jednocząc się w Związek ogólny stowarzyszenia miały na celu, wydoskonalić przez wzajemne porozumienia swą organizację, rozszerzyć zakres interesów, dopomagać i zabezpieczać powodzenie spólnego zadania i wejść ze sobą w stosunki handlowe, które dla każdego pojedyńczego stowarzyszenia okazały się korzystne, a dla ogółu pożądane. Każde stowarzyszenie ma prawo należeć do Związku, którego sprawy ostatecznie załatwiane bywają przez kongres doroczny, złożony z deputowanych stowarzyszeń. c) Nakoniec *Bank stowarzyszeń niemieckich* założony w początku r. 1864, z kapitałem 270.000 talarów, przeważnie przez same stowarzyszenia dla zadośćuczynienia ich potrzebom kredytowym. Bank ten oddał ogromne usługi podczas przesilenia w 1866 r. i do tego czasu z nadzwyczajném powodzeniem odpowiada swemu zadaniu. Obecnie kapitał jego powiększono do 500.000 talarów — gdyż obrót roczny już w r. 1866 dochodził 15.000.000 talarów.

Ważną epoką dla stowarzyszeń niemieckich był rok 1867, w którym w skutek zatwierdzonego prawa ([2]) uzyskały one prawo obywatelstwa, obok wszystkich innych towarzystw przemysłowo-handlowych w ogólnym niemieckim kodexie handlowym. Najważniejszą zaletą tego prawa jest *zmniejszenie niebespieczeństwa odpowiedzialności solidarnéj*,—bez zupełnego wszakże usunięcia takowéj, jako będącéj najskuteczniejszą podstawą kredytu stowarzyszeń. *(d. n.)*

KASY ZALICZKOWE W CZECHACH.

Jeden z szanownych spółpracowników naszych bawiący chwilowo w Pradze, komunikuje nam interesujące szczegóły dotyczące kas zaliczkowych w Czechach. Jakkolwiek w sprawozdaniu o stowarzyszeniach niemieckich zamieszczone będą ogólne rezultaty otrzymane przez stowarzyszenie czeskie, podajemy je obecnie:

Wielka liczba kas czyli banków zaliczkowych po całéj Morawie i Czechach bardzo zbawienną rozwija działalność. Liczba ich wzrasta corocznie tak, że obecnie wynosi już 252. Rezultat ze 111 kas jeszcze nie jest ogłaszanym, ale 142 kas z roku 1868 przedstawiają świetny obraz prac i czynności tych instytucij. W r. 1868 w rzeczonych 142 kasach złożono razem 12.869 złr. waluty austrjackiéj, wypożyczono zaś 19.213.886. Przewyżka téj ostatniéj sumy pochodzi stąd, że pierwsza suma przedstawia tylko wkłady z r. 1868, a w drugiéj mieszczą się kapitały złożone w latach poprzednich. Koszta administracji tych 142 kas za rok 1868 wynosiły razem 94.804 złr.; fundusz rezerwowy przedstawia cyfrę 285.530 złr., inwentarz 56.143, gotowizną z dniem 15 grudnia 1868 r. było 570.588 złr., pieniądze w obiegu 30 751.000. Cyfra bilansowa 11.927.879 złr. Kasa zaliczkowa w Rudnicy (Raudnitz) stoi tu na pierwszém miejscu. W ubiegłym roku wkłady wynosiły w niéj 1.123.934, a pożyczek udzielono na sumę 1.618.712 złr.

Pomniejsze kasy jednak z krociowemi obrotami istnieją w Karlinie, w Prostejowie (Prosnitz), w Królowém hardzie w Chrudzinie i t. d. Działalność tych kas dla miejscowego przemysłu równa się zupełnie działalności banków, tak że Czesi w tym względzie w niczém nie ustępują Niemcom. Jak praktyczne i zbawienne są pomienione instytucje, dość przytoczyć następujący wypadek. W Chrudzinie, w grudniu r. z. przeszła okropna burza, która zerwała prawie wszystkie dachy. Aby zapobiedz wielkim szkodom, trzeba było niezwłocznie mieć pieniądze. Udano się więc do kasy zaliczkowéj, ktora każdemu przedstawiającemu poręczyciela, udzieliła pożyczkę 172 osobom od 15 do 100 złr.

J. Stat.....

CUKROWNIE W GALICJI.

Kraków, 16 sierpnia. Galicja pozbawiona dawniéj wszelkiego prawie przemysłu, od lat kilku energicznie krząta się około jego dźwignięcia. Kapitaliści miejscowi liczne w tym celu utworzyli spółki, we Lwowie i Krakowie założono kilka banków, których czynność nie zbyt dawno rospoczęta bardzo korzystnie już oddziaływać zaczyna na stan przemysłowy kraju. Zakładają się fabryki, zastosowane do potrzeb miejscowych. Przez długie lata Galicja posiadała jedną tylko cukrownię w Tłumaczu, znajdującą się w ręku zagranicznych przemysłowców. Przed dwoma laty założoną została druga cukrownia w Górze Ropczyckiéj przez spółkę, składającą się z pp. Adama Potockiego, Starzeńskiego i Stanisława Feintucha, kupca krakowskiego. Przedsiębierstwo to w kwitnącym znajduje się stanie, a rezultaty przezeń osiągnięte zachęciły do naśladownictwa. Zawiązała się druga spółka składająca się z pp. Helcla, Brzozowskiego i kilku kapitalistów niemieckich w celu założenia trzeciéj z kolei cukrowni w Galicji, mającéj stanąć w Bogumiłowicach. Kapitał zakładowy téj spółki wynosi 400.000 złr., a ewentualnie podniesiony być może do złr. 600.000. Ruch przemysłowo-handlowy w kraju tutejszym znakomicie się powiększy, skoro doprowadzone będą do skutku projektowane komunikacje drogami żelaznemi z Węgrami. Skoro zaś to nastąpi. pożądaném byłoby uproszczenie komunikacji z Warszawy, tak w kierunku prostym od Lwowa jak i od Tarnowa. Sądzimy, że niebawem wybudowanie linji z Sandomierza do Petrokowa okaże się koniecznem, dla rozwinięcia stosunków handlowych między południowo-wschodniemi krajami Europy a morzem Baltyckiém. Dotychczasowe komunikacje w tym kierunku są bardzo niedogodne.

([1]) Statut ten znajduje się in extenso w sprawozdaniu p. Schultze-Delitzsch'a za rok 1864.

([2]) O treści tego prawa i jego doniosłości, powiadomić się można bliżéj w publikacji p. t. D. Preusch. Genossenschaftsgesetz v. 27 märz 1867 etc. von L. Parisius. Berlin 1868, u Guttenberg'a.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 31 lipca.	w ciągu 2 tygodni: przybyło	w ciągu 2 tygodni: ubyło	w d. 14 sierp.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.474.495, 37 1/2	204056, 78	359597, 10	2.318.955, 05 1/2
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	604 342, 67 1/2	117173, 46 1/2	79389, 77	642 126, 37
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	657.364, 22	88449, 99 1/2	68162, 67	677.651, 54 1/2
„ zagranicznych	52.685, 23	.	.	52.685, 23
2. Zaliczenia na papiery publiczne	574.013, .	25200, 62	114416, 28	484.797, 34
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny.	225.828, .	2259, 65	4189, 65	223.898, .
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	186.990, 23	20012, 06	1842, 06	205.160, 23
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	770 789, 11 1/2	1405, 90	4566, 96	767.628, 05 1/2
4. Otwarte kredyta	3.848.209, 97	1.045989,12 1/2	855995, 43 1/2	4.038.194, 66
5. Kasa Monety srebrne	2.569.674, 72 1/4	.	2937, 85 1/2	2.566.736, 86 3/4
5. Kasa „ złote	43.654, 35 1/2	.	.	43.654, 35 1/2
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	582.171, .	.	38871, .	543.300, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	2.035.731, .	.	665606, .	1.370.125, .
Łącznie (5)	5.231.231, 07 3/4	.	707414, 85 1/2	4.523.816, 22 1/4

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 9—14 sierpnia 1869 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Poniedz. 9 sierp.	Wtorek 10	Środa 11	Czwar. 12	Piątek 13	Sobota 14	Stosunek do równi na 100
			CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU — Ruble						
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	.	.	86,50	.	86 1/2
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	111	.	148
Polskie. Cert. ban na obl. cz. A (z. 300) z k.	5	45	.	.	.	.	55,50	.	123 1/3
Polskie. „ „ „ B (z. 200)	0	30	.	.	.	.	28	.	91 1/3
	5	30	.	.	.	.	36	.	120
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	*42	.	*42
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	77,25	77,72	77,73	77,88	77,95	77,69	77 7/10
kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,81 1/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	87,50	.	87 1/2
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	173	.	173	.	173,50	173	173
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	173	.	173	.	174	173	173
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	101,33	101,33	101,33	101,33	101,33	.	101 1/3
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.	.	.	.	.
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.	88,75	88,75	.	88 3/4
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	93,13	93,30	93,23	93,63	93,62	93,35	93 1/3
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	93,31	93,30	93,31	93,38	93,45	93,27	93 3/10
kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,56 2/3	
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100,33	100,17	100,17	100,17	100	100	100
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	70	70	70	71,50	75	75,50	125 4/5
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	.	.	.	.	.	*74,17	*74 1/6
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	.	.	.	.	118	.	118
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	*103	.	*103
Rus. Ruskie listy zastawne	5	.	102	102	102	.	101,75	101,75	101 3/4
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.		.	160	.	128
Rus. Obligacje „ „	4 1/2	100	.	.	.	.	96	.	96
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	116,85	117	117	116,70	116,40	116,47 1/2	125 2/5
Gdańsk (100) „	.	92,857	.	.	116,85	116,55	116,40	.	
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	.	.	125 3/10
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,00	8,03 1/2	8,01	.	.	7,98 1/2	126 3/5
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	95,55	.	.	96	.	.	127
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	96,52 1/2	.	.	99,25	.	.	103 3/10
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	.	.	.	.	99 1/4
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6,48	.	125 4/5
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,47 1/2	.	115 4/5
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,61.905	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.	Hamburg.
bankowa:	6%	3	2 1/2	4	4	2 1/2	2 1/2	—
giełdowa:	—	2 1/2	1 1/2	4	2 1/2 (3)	1 3/4 (2)	2 1/2	1 3/4

Wiadomości bieżące.

— **Kobiety jako urzędnicy biur telegraficznych w Szwajcarji.** Praca kobiet coraz rozleglejsze i właściwsze swéj naturze znajduje zastosowanie. Z dniem każdym uwydatnia się dążność zastępowania pracy męzkiéj pracą kobiet we wszystkich zajęciach, w których zręczność, rostropność i akuratność górują nad siłą fizyczną. Dzisiaj gdy praca kobiet stała się ekonomiczną konieczności, zwrot taki jest bardzo zadawalniający. Szwajcarska administracja telegrafów i poczt żywo zajmuje się uprawnieniem kobiet do właściwych im zajęć i odpowiedniego wynagrodzenia. Dyrektor biura telegraficznego w Bernie postanowił powierzyć kobietom podrzędniejsze posady służby telegraficznéj; za jego przykładem poszło biuro w St. Gallen. *(Oestr. Oekon.)*

— **Telegraf tranzatlantycki niemiecko-amerykański**, do zaprowadzenia którego myśl podała berlińska *Börssen Zeitung*—znalazł przychylne przyjęcie u kupców hamburskich i berlińskich, z powodu że stosunki handlowe Niemiec z Ameryką są znaczniejsze jak Francji i Anglji, i z każdym dniem wzrastają. Wkrótce więc może stara nasza Europa połączoną zostanie trzecią liną metalową, z ziemią obiecaną Kolumba.

— **Nowa emisja biletów bankowych 5%.** Rezultat podziału z zapisów na 15-miljonową emisję rzeczonych biletów jest następujący: Zapisany na 1000 rubli otrzymuje 100 r.,—na 5000, 10%,—na 10000, 8%, —na 50000, 5%,—na 100000, 4%, — zaś na wyższe sumy 3%. Widać więc z tego że nowe bilety bankowe zyskały u publiczności wielkie powodzenie. *(G. Han.)*

— **Bank krajowy galicijski** w spółce z ks. K. Ponińskim i J. Hochfeldem, podali o koncesję na założenie spółki akcijnéj w celu wywozu bydła rzeźnego. Byłoby do życzenia aby u nas w kraju zawiązały się spółki, mające na celu dostarczanie na spożycie krajowe bydła opaśnego, handel którém, będąc w ręku kilku kapitalistów sprowadzających bydło stepowe, jest formalnym monopolem wysoce ciążącym ogół spożywających. Należy się spodziewać że właściciele ziemscy zrozumieć zechcą własny interes i że korzystać będą z przyjaznych okoliczności pod względem zbytu bydła jakie im nastręcza istniejące stowarzyszenie „Merkury."

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Wiktor Somer.